

Ks. JAN OBLĄK

Egzempcja diecezji warmińskiej i jej obrona za bpa Mikołaja Szyszkowskiego

Jedyna w Polsce diecezja warmińska przez kilka wieków zażywała przywileju egzempcji od jurysdykcji metropolitalnej i podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Przywilejem tym cieszyła się do r. 1929 tj. do zawarcia konkordatu z Prusami, na mocy którego diecezja warmińska została wcielona do nowo utworzonej metropolii wrocławskiej. Natomiast początki tej egzempcji nie są wyraźnie zarysowane. Od swego założenia, a właściwie od bulli Aleksandra IV z dnia 31 marca 1255 r., diecezja warmińska wraz z innymi biskupami pruskimi, była sufraganią metropolii ryskiej¹. Jak długo pozostawała pod zwierzchnością biskupa w Rydze i kiedy została poddana wprost Stolicy św. — oto kwestia którą przez długie lata mylnie rozwiązywano.

Z niemieckich uczonych, pierwszy trafną opinię wyraził w r. 1838 Henryk J a c o b s o n, profesor prawa na uniwersytecie w Królewcu, twierdząc, że początków egzempcji diecezji warmińskiej należy szukać w upadku arcybiskupstwa ryskiego w czasie reformacji. Albowiem „należy przyjąć jako rzecz pewną, że ten związek metropolitalny przetrwał aż do zniesienia arcybiskupstwa w r. 1566”². Jednakże najwybitniejsi historycy Warmii nie podzielali jego zdania.

¹ Woelky K., *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Danzig 1884, 30.

² Jacobson H. *Nachtrag zu der Abhandlung: Die Metropolitan-
verbindung Rigas mit den Bisthümern Preussens*, Leipzig 1838, 8.

Nestor historyków warmińskich ks. Antoni Eichhorn stanowczo je odrzucił jako błędne i dowodził, że kilkadziesiąt lat wcześniej, za b-pa Łukasza Waczenrodego „zaczęto wnosić prośby do Rzymu o egzempcję i to z dobrym skutkiem”³. Za tym jego twierdzeniem opowiedzieli się inni historycy warmińscy, jak Józef Bender, który uzasadniał, że Warmia „po dokonanym zrzućeniu ryskiej władzy metropolitalnej, za Łukasza Waczenrodego (1489—1512), dostała się pod zwierzchność papieską”⁴, oraz ks. Andrzej Thiel, który głosił, że „Warmia osiągnęła niezależne stanowisko przy końcu w. XV, definitywnie od r. 1512”⁵.

Najwybitniejszy historyk Warmii ks. Franciszek Hipler przesunął początek egzempcji na ostatnie lata b-pa Mikołaja Tungena, poprzednika Waczenrodego i uważał, że „łączość Warmii z Rygą ustała już całkowicie w r. 1488”⁶. Tego samego zdania był także Brunon Pottel, historiograf kapituły warmińskiej⁷.

Historycy polscy na ogół trzymali się albo zdania ks. Eichhorna, jak ks. Alfons Mańkowski, że diecezję warmińską „wyjęto spod jurysdykcji arcybiskupa ryskiego 1512 r.”⁸, albo zdania ks. Hiplera, do którego wydaje się skłaniać też Bogusław Leśnodorski w swej monografii o biskupstwie warmińskim⁹. Odmienny sąd w tej kwestii miał Jerzy My-

³ Eichhorn A. *Der ermländische Bischof und Kardinal Stanislaus Hosius*. Mainz 1854, 1, 209.

⁴ Bender J. *Ermlands politische und nationale Stellung innerhalb Preussen*, Braunsberg 1872, 11. ,

⁵ Thiel A. *Die Metropolitanverhältnisse Ermlands* (Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands (w skrócie ZGAE), VI, 608.

⁶ Hipler Fr. *Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*, Braunsberg u. Leipzig 1873, 8.

⁷ Pottel Br. *Das Domkapitel von Ermland im Mittelalter*, Borna Leipzig 1911, 97.

⁸ Ks. Mańkowski A. *Łukasz Watzelrode Toruńczyk, biskup warmiński († 1512), z okazji siedemsetlecia miasta Torunia*, Pelplin 1933, 35.

⁹ Leśnodorski B. *Dominium Warmińskie (1243—1569)*, Poznań 1949, 66. ■

cielski, który początek egzempcji diecezji warmińskiej upatrywał już w r. 1447¹⁰.

Wszyscy ci historycy niemieccy i polscy błędnie interpretowali wyrażenia zawarte w bulli Innocentego VIII z dnia 4 marca 1488 r.:

Dicta Ecclesia Varmiensis, cui Tu Venerabilis Frater praesesse dignosceris, sit et esse censeatur sub concordatis praedictis, ac ab exordio, quo christiana fides in patribus illis Domino opitulante recepta per Sedem Apostolicam fundata, Eique ex tunc immediate subiecta fuerit, prout subicitur etiam de praesenti. oraz w bulli Juliusza II z dnia 23 września 1512 r., zatwierdzającej suplikę biskupa i kapituły warmińskiej: *quodque ipsa Ecclesia Varmiensis Sedi Apostolicae immediate subiecta et sub concordatis Principum Germaniae existit, ac ex bonis per Sedem eandem, ut praefertur, ab infidelibus recuperatis fundata et dotata existit*¹¹.

Z tych wypowiedzi wyprowadzili oni wniosek, że papież Innocenty VIII, a ostatecznie papież Juliusz II wyjęli diecezję warmińską spod jurysdykcji arcybiskupiej i podporządkowali ją wprost Stolicy Apostolskiej.

Tymczasem, jak wynika z całego kontekstu, wyrażenia te zostały użyte nie w znaczeniu kościelno-prawnym, ale w sensie polityczno-prawnym. Powtarzały się one w dokumentach papieskich i biskupich od początku wojny trzynastoletniej, a zwłaszcza od pokoju toruńskiego, którego papież nie chcieli uznać i bywały w podwójnym celu redagowane. Ze strony Stolicy św. podkreślano tym sposobem polityczną zwierzchność papieża nad terytorium Prus, które im bezpośrednio podlegało jako państwo zakonu krzyżackiego. Ze strony zaś biskupów i kapituły fromborskiej dążono do utrzymania nienaruszonych praw i przywilejów warmińskich i do zabezpieczenia się przed roszczeniami króla polskiego. Po zwycięstwie nad Krzyżakami

¹⁰ Mycielski J. *Kandydatura Hozjusza na biskupstwo warmińskie* (Przegląd Polski, 1881, 172).

¹¹ *Jura Reverendissimi Capituli Varmiensis, circa electionem episcopi*, 1724.

i wcieleniu Prus do Polski w pokoju toruńskim z r. 1466, papież nie myśleli rezygnować ze swego politycznego zwierzchnictwa nad Prusami, a biskupi i kanonicy warmińscy nie chcieli uszczuplać swoich przywilejów na rzecz króla polskiego. Stąd to częste akcentowanie zależności Warmii bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej.

Właściwe znaczenie słów wspomnianych bull papieskich pierwszy podał H a n s S c h m a u c h w artykule zatytułowanym *Die kirchenrechtliche Stellung der Diözese Ermland*. Jego wywody w całości przyjął J ó z e f O s w a l d w rozprawie pt. *Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitangewalt über die altpreussischen Bistümer*. Ponadto S c h m a u c h dowiódł gruntownie słuszności tezy J a c o b s o n a, że diecezja warmińska podlegała metropolii ryskiej aż do jej upadku w roku 1566 i że od tego momentu dopiero datuje się egzempcja Warmii. Ponieważ w polskiej literaturze naukowej do ostatnich czasów powtarza się dawne błędne opinie w tej kwestii, dlatego przedstawimy najważniejsze argumenty przemawiające za tym, że diecezja warmińska należała do kościelnej prowincji ryskiej aż do końca jej istnienia i że dopiero od r. 1566 podlegała bezpośrednio Stolicy św.

* * *

Wszyscy biskupi warmińscy od Waczenrodego do Hozjusza, a więc z okresu do niedawna spornego, oraz kanonicy kapituły warmińskiej uznawali nad sobą zwierzchność metropolity ryskiego. Stwierdzenie tego faktu jest wystarczającym dowodem istnienia związku metropolitalnego między Warmią i Rygą. Potrzebnych świadectw dostarczają nam dokumenty pochodzące z kancelarii biskupów warmińskich, arcybiskupów ryskich i prymasów polskich.

Bp Łukasz Waczenrode (1489—1512) nazywał arcybiskupa ryskiego „*metropolitanum suum*”¹⁴, „*der unser Herr ist*”¹⁵. Wy-

¹⁴ Wyrażenia te mieszczą się w pismach biskupa we foliale A 85, 130—1, należącym dawniej do Archiwum Diecezji Warmińskiej, a znajdującym się teraz w Muzeum Narodowym w Warszawie.

¹⁵ S c h m a u c h, dz. c. 244, na podstawie archiwaliów w Królewcu.

rażniej jeszcze określił swój stosunek do biskupa ryskiego w pamiętniku pod r. 1501: „uznajemy za swoją władzę naszego metropolity i naszego arcybiskupa ryskiego i wiemy, że z prawa jesteśmy obowiązani do złożenia przysięgi“¹⁶. Co prawda, postępowanie biskupa nie odpowiadało tym zapewnieniom, pod różnymi bowiem pozorami odraczał złożenie tej przysięgi, mimo iż kapituła nalegała na niego, by nie uchylał się od tego, „do czego z prawa jest obowiązany“¹⁷. Gdy w sporze z Krzyżakami arcybiskup nie wziął go w obronę, biskup zamyślał nawet oderwać Prusy od metropolii ryskiej i założyć odrębną metropolię pruską z arcybiskustwem warmińskim na czele. Do planów swoich pozyskał nawet poparcie Aleksandra Jagiellończyka, ale przedwczesna śmierć udaremniła te zamierzenia¹⁸.

O zatwierdzeniu wyboru Fabiana Luzjańskiego na biskupa warmińskiego (1512—1523) Juliusz II powiadomił także arcybiskupa ryskiego Jaspara Linde¹⁹. I uczynił to ten sam papież, który kilka miesięcy przedtem miał rzekomo wyjąć Warmię spod jurysdykcji metropolity ryskiego. Wnet potem 15 maja 1513 r., Jaspas Linde wysłał swego kurialistę do bpa Fabiana z żądaniem aby złożył „stosownie do kanonicznych sankcji i przywilejów umiłowanego naszego kościoła należną przysięgę posłuszeństwa i uległości“²⁰. Niewątpliwie bp Fabian nie odmówił złożenia tej przysięgi, bo do końca życia między nim a metropolitą istniały przyjazne stosunki.

Do jego następcy bpa Maurycego Ferbera (1523—1537) prymas polski Jan Łąski wysłał zaproszenie na synod prowincjonalny w Łęczycy. W piśmie swoim z dnia 4 kwietnia 1527 r. prymas wyraził życzenie, „aby owa diecezja warmińska została

¹⁶ *Memoriale domini Lucae episcopi Warmiensis* (Scriptores rerum Warmiensiū, Braunsberg 1889, 11, 128).

¹⁷ *Epistolae Capituli Varmiēnsis 1496—1544* (Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, w skrócie ADWO, D, 122, 2).

¹⁸ Ks. Mańkowski, dz. c. 33.

¹⁹ Schmauch, *Die kirchenpolitischen Beziehungen des Fürstbistums Ermland zu Polen* (ZGAE XXVI 291).

²⁰ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, fol. 1594, 129.

odłączona od prowincji ryskiej a włączona do naszej gnieźnieńskiej, która to sprawa atoli nigdy nie mogłaby być lepiej i stosowniej przeprowadzona i dokonana, jak w tych czasach, w których owa prowincja ryska chwieje się od burz i innych sporów²¹. Te słowa prymasa stwierdzają w sposób wyraźny uznaną wówczas w Polsce przynależność Warmii do metropolii ryskiej.

Arcybiskup ryski Wilhelm Brandenburski, brat księcia Albrechta, prowadził ożywioną korespondencję z bp Janem Dantyskiem (1538—1548), głośnym humanistą i dyplomata. W liście z dnia 15 sierpnia 1540, podkreślając bliskie stosunki łączące biskupa z księciem Albrechtem, wyraził nadzieję, że i jego biskup obdarzy przyjaźnią, „tak, jak to od dawna między biskupem warmińskim i arcybiskupem ryskim we wszelki sposób po przyjacielsku, po sąsiedzku i metropolitalnie układało się²². Kiedy indziej podkreślał swoje prawa metropolitalne nad diecezją i w liście z dnia 10 marca 1546 r. zwracał się do biskupa warmińskiego, „jako do pokrewnego od dawna biskupa suffragana tegoż arcybiskupstwa i świętego kościoła w Rydze²³. A w liście z datą 9 czerwca 1547 r. wyraźnie zaznaczał, że biskup jest „oddany i wcielony do arcybiskupstwa w Rydze²⁴. Z polskiej strony prymas Mikołaj Dzierzgowski, w zaproszeniu z dnia 3 sierpnia 1547 r. do wzięcia udziału w synodzie, podobnie stwierdzał, że biskup Dantyszek „*domino archiepiscopo Rigensi subesse*²⁵.

Jurysdykcję metropolity ryskiego uznawał nad sobą bp. Tiedmann Giese (1549—1551) i zwracał się do niego o pomoc przeciw zakusom Gniezna, gdy jeszcze był biskupem chełmińskim. O swoim wyborze na biskupa warmińskiego zawiadomił

²¹ Pismo to mieści się w t. D 66, 146, należącym dawniej do Arch. Diec. Warm., a obecnie znajdującym się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

²² Bibl. Czart. w Krak., fol. 1637, 479.

²³ Tamże fol. 1637, 483.

²⁴ Tamże fol. 1637, 493.

Tamże fol. 1640, 383.

arcybiskupa w Rydze, „któremu podlegają wszyscy biskupi pruscy“²⁶.

To jego świadectwo jest cenne z tego względu, że od r. 1504 był członkiem kapituły fromborskiej i napewno dobrze był zorientowany w sytuacji kościelno-prawnej diecezji warmińskiej.

Inne stanowisko od dotychczasowych rządców Warmii zajął w stosunku do metropolity ryskiego bp Stanisław Hozjusz (1551—1579), pierwszy Polak na stolicy warmińskiej. Kapituła fromborska nadal uznawała diecezję warmińską za sufraganię kościelnej prowincji ryskiej i nie omieszczała przypomnieć o tym bp. Hozjuszowi, gdy wybierał się na synod prowincjonalny do Piotrkowa w r. 1551²⁷. Arcybiskup Wilhelm Brandenburski również uważał się za zwierzchnika Warmii i gdy cesarz Karol V wezwał go na sobór do Trydentu, zwrócił się dnia 8 grudnia 1551 r. do bpa Hozjusza, aby „jako członek naszego arcybiskupiego kościoła“ zastąpił go w obradach soborowych²⁸. Ale bp Hozjusz w piśmie z dnia 4 stycznia roku następnego zakwestionował swą przynależność do metropolii ryskiej, powołując się na bullę papieską, zatwierdzającą go na biskupstwo warmińskie²⁹. Nie wspominała ona ani jednym słowem o metropolii ryskiej i zawierała wyrażenie o bezpośrednim podleganiu Warmii Stolicy św., które bp Hozjusz interpretował po raz pierwszy w znaczeniu kościelno-prawnym. Tak więc bp Hozjusz od początku dążył do uniezależnienia się od Rygi, składającej się coraz więcej do luteranizmu, aby uzyskać większą swobodę w zwalczaniu reformacji. Arcybiskup zaś, z powodu trudności politycznych, nie był w stanie przeciwstawić się separatystycznym dążeniom swego sufragana i dochodzić swych praw metropolitalnych, na których zresztą już wtedy mu nie zależało.

²⁶ Schmauch *Die kirchenrechtliche Stellung der Diözese Ermland* 249, cytat ze zbiorów archiwalnych w Królewcu: „unter dem alle preussischen Bischöfe gehörig“.

²⁷ Hipler — Zakrzewski, *Stanislaus Hosii Epistolae*, Cracoviae 1886, t. II, nr. 435.

²⁸ Tamże nr. 583.

²⁹ Tamże nr. 621.

W r. 1566 arc. Wilhelm Brandenburski przyjął protestantyzm i metropolia ryska przestała istnieć. Tym samym diecezja warmińska została uwolniona od związku metropolitalnego, podlegając odtąd tylko Stolicy Apostolskiej. W ten sposób zapoczątkowała się egzempcja diecezji warmińskiej, egzempcja *de facto*, a nie *de iure*. Nie wzięła bowiem początku z mocy dekretu papieskiego, ale z faktycznego upadku arcybiskupstwa ryskiego. I przez długie lata nie potwierdził jej żaden oficjalny dokument papieski.

* * *

Biskupi warmińscy uważali egzempcję swojej diecezji za najcenniejszy klejnot i poczytywali sobie za punkt honoru zachować go nienaruszonym. Nie było to zadaniem łatwym, bo godziło ono w postanowienia soboru trydenckiego co do diecezji wyjętych spod władzy metropolitalnej. Na sesji XXIV, w rozdziale 2, sobór ten powziął następującą uchwałę:

Itidém episcopi, qui nulli archiepiscopo subiiciuntur, aliquem vicinum metropolitanum semel eligant, in cuius synodo provinciali cum aliis interesse debeant et quae ibi ordinata fuerint, observent ac observari faciant. In reliquis omnibus eorum exemptio et privilegia salva atque integra maneant.

Na mocy tego dekretu soborowego arcybiskupi gnieźnieńscy wywierali nacisk na biskupów warmińskich, aby brali udział w synodach prowincji gnieźnieńskiej i stosowali się do uchwał synodów prowincjonalnych. Jednakże biskupi warmińscy bronili się przed tym, uchylali się od udziału w synodach zwoływanych przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i nie respektowali ich postanowień.

Dotychczas znane były wysiłki rozszerzenia zwierzchności metropolitalnej na Warmię czterech biskupów gnieźnieńskich a mianowicie Jakuba Uchańskiego (1562—81), Stanisława Karnkowskiego (1581—1603), Bernarda Maciejowskiego (1606—8) i Wojciecha Baranowskiego (1608—1615). Ale mylił się Schmauch twierdząc, że prymas Baranowski był ostatnim arcybiskupem, atakującym niezależną pozycję diecezji warmińskiej i że „w późniejszym czasie arcybiskupi gnieźnieńscy, zdaje się, nie wznawiali dalszych zamachów na diecezję War-

mii³⁰. Przeoczył on szczególnie krytyczny moment dla diecezji warmińskiej, jaki zaistniał za rządów prymasa Jana Wężyka (1627—1638).

Wnet po objęciu rządów na Warmii przez bpa Mikołaja Szyszkowskiego (1633—1643), egzemplcja diecezji warmińskiej została poważnie zagrożona z dwóch stron, z Rzymu i Gniezna. Na ręce nuncjusza papieskiego Honorata Viscontiego Kongregacja Soboru przesłała pismo, w którym domaga się, aby bp Szyszkowski wykonał dekret soboru trydenckiego, „obrał sobie metropolitę gnieźnieńskiego jako bliższego i nie ociągał się wziąć udziału w jego synodzie prowincjonalnym, zwołanym w odpowiednim czasie“. Komunikując o tym liście z dnia 1 lipca 1634 r. nuncjusz wyraził nadzieję, że biskup jako wierny syn chętnie spełni wolę Matki-Kościola³¹.

Niemal w tym samym czasie sejm zażądał od duchowieństwa *subsidium charitativum* na wojnę turecką, w związku z czym prymas Jan Wężyk wyznaczył na dzień 13 listopada synod prowincjonalny. Powiadomił też o tym bpa Szyszkowskiego pismem z dnia 20 sierpnia 1634 r. i dodał: „nie chcę na WMM Pana i *diocesim* WM nalegać, żebyś *ad synodum nostrum* należał, zdrowi WM zażywajcie *suas exceptiones* byle nie pod Szwedami, acz *ex praescripto concilii tridentini* i *ex admonitione postera S. Sedis Aplicae* wiem, że WMM Pan winienesz sobie obrać *metropolitanum*, którego nad mię i kościół mój niemasz *proximiozem*“, jednakże „gdybyś równo z nami sam *cum diocesi sua* nie chciał dać, ile może być *pro sorte sua subsidium* tegoż, że radzi nie radzi musieliśmy podać WM *in delatis* Rzptej. Czego nie życząc sobie i WM proszę, żebyś raczył *modum et consilium inire*, żeby do tego nie przychodziło“³². Jak wynika z tych słów, prymas wiedział o piśmie Kongregacji Soboru i choć nie nalegał do uczestniczenia w synodzie, dał przecież do zrozumienia biskupowi, że pociągnie go do odpowiedzialności, jeśli nie przyjmie uchwał synodu.

³⁰ Schmauch, dz. c. 261—5.

³¹ *Copiae litterarum a diversis ad diversos* (ADWO, D 127, 372).

³² *Epistolae* ab a. 1584 ad 1689 (ADWO, Ab XII 42).

Biskup poinformował kapitułę warmińską o żądaniu Kongregacji Soboru, przez które „same podstawy i pierwsze ozdoby naszego kościoła wydają się być zagrożone“ i przesłał jej także list prymasa, będący „tego rodzaju pismem, na które nie można dać odpowiedzi bez dojrzałego zastanowienia“³³. Zarazem prosił kapitułę o radę, jakimi argumentami bronić egzempcji diecezji warmińskiej tak wobec prymasa jak i Kongregacji Soboru.

Kapituła przedstawiła biskupowi w tej kwestii obszerny memoriał datowany 9 września 1634 r.³⁴, który da się sprowadzić do następujących punktów:

1. Dekret trydencki dotyczy diecezji wyjętych spod jurysdykcji metropolitalnej po soborze, nie odnosi się więc do diecezji warmińskiej, która „*statim ab ipsis primevae foundationis incunabulis*“ zaszczycona była przywilejem egzempcji. Gdyby dekretowi podlegała także Warmia, kard. Hozjusz gorliwy zwolennik uchwał trydenckich byłby go niewątpliwie wprowadził w życie.

2. W Niemczech istnieją diecezje wyjęte od organizacji metropolitalnej (np. diecezja bamberska), które też po soborze trydenckim sąsiednich arcybiskupów „*decreta et jurisdictionem constanter recusant*“, chociaż ze względu na jednolitą narodowość, wspólną kulturę i ten sam język wiernych było by to łatwiej skutecznić. Natomiast diecezja warmińska różni się od metropolii gnieźnieńskiej i co do ludności, która w znacznej części jest pochodzenia niemieckiego i co do zwyczajów i instytucji kościelnych, które nie dadzą się pogodzić z ustawodawstwem synodalnym w Polsce.

3. Królowie polscy uznali odrębność stanu rzeczy na Warmii i w osobnych traktatach zagwarantowali jej zwyczaje i prawa.

4. Przywilej egzempcji wyszedł na korzyść diecezji, bo tylko na Warmii można jeszcze znaleźć „przykłady ściślejszego zachowania przepisów kościelnych i kanonicznej rezydencji“. Zniesienie zaś egzempcji doprowadziło by do rozluźnienia dyscypliny kanonicznej.

³³ *Epistolae* ab a. 1631 ad 1659 (ADWO, Ab XIII 53—4).

³⁴ *Copiae litterarum* (D 127, 374).

5. Wprowadzenie nowości w diecezji warmińskiej mogło by się okazać niebezpieczne dla państwa i dla wiary św., oraz zniszczyło by długotrwałą i chwalebłą tradycję miejscową.

6. Dotychczas nuncjusze papiescy byli obrońcami przywilejów i praw warmińskich, dlatego dziwnym wydaje się stanowisko obecnego nuncjusza, popierającego dekret Kongregacji Soboru.

7. W końcu, kapituła wyraziła żal, że usiłuje się pozbawić diecezję warmińską przywileju egzempcji w momencie tak krytycznym, kiedy raczej „o ucieczce i ocaleniu głów naszych“ myśleć należy wobec grożącego niebezpieczeństwa wojny ze Szwedami.

Powyższe wywody kapituły były na ogół słuszne, choć w pierwszym punkcie pozbawione były wszelkiej racji historycznej i prawnej. Uderzający jest brak powołania się na jakikolwiek dokument oficjalny, przyznający Warmii egzempcję kościelną, co potwierdza tezę o egzempcji diecezji faktycznej, a nie prawnej.

W sprawie *subsidium charitativum*, kanonicy w piśmie z dnia 12 września 1635 r. oświadczyli biskupowi, że mimo zubożenia diecezji przez wojnę szwedzką nie uchylają się od jego ciężaru, ze względu na „miłość ojczyzny i Rzeczypospolitej“ i ze względu na „niebezpieczeństwo imienia chrześcijańskiego“³⁵. Wszelako jego wysokość powinien określić synod diecezjalny a nie synod prowincji gnieźnieńskiej, z którą Warmia nie jest związana.

Jak widać, kanonicy kapituły zdecydowanie opowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowej niezależności diecezji warmińskiej od metropolii gnieźnieńskiej. W tym też kierunku oddziaływali na biskupa i odwoływali się do jego ambicji: „nie życzymy tego, żeby dopiero za WMM Pana miał jaką szkodę w prawach swoich kościoł warmiński odnieść, gdyż przodkowie WMM Pana tego bronili i *sumptu* nie żałowali“³⁶. Oczywiście biskup nie myślał rezygnować z zaszczytnego przywileju egzempcji

³⁵ *Epistolae 1584—1689* (Ab XII 43).

³⁶ Tamże 40.

i w pismach do prymasa i Kongregacji Soboru wystąpił gorąco w jego obronie.

Ale replika prymasa z dnia 4 listopada 1634 r. nie zapowiadała nic dobrego³⁷. Argument o przedawnieniu egzempcji uznał za nierealny i niewłaściwy. Inne racje również nie trafiły mu do przekonania i zażądał teraz stanowczo, aby biskup zgodnie z dekretem soborowym uczestniczył w synodzie prowincjonalnym i zastosował się do jego uchwał „dla zachowania *unitatem* duchowieństwa w jednym królestwie, żebyśmy przynajmniej wszyscy duchowni w jednym królestwie *uniformitatem in cultu divino* mieli i jeden pacierz mówili“.

Jednakże biskup i kapituła nie zmienili swego stanowiska i nie wzięli udziału w synodzie prowincjonalnym. Prymas także nie zamierzał ustępować i postanowił odnieść się w tej sprawie do Rzymu. Dnia 16 listopada 1634 r. zakomunikował o tym biskupowi: „Ze WMM Pan jako baczę *ex consilio Ven. Capituli Varmiensis*, mimo zdanie *S. Sedis Aplicae et Emin. Congregationis Conc. Trid. Interpretum recusas eligere pro metropolitano, ad cuius synodum venias, archiepiscopum gnesnensem, salvis guoad alia manentibus iuribus et exemptionibus ecclesiae suae*, mnie, że w tym żadnego *privatum ius vel commodum meum* nie szukam, *aliud non superest* jedno to, *referre ad Sedem Aplicam*, która *provideat in Dno quod ecclesiae et religioni expedire censuerit*³⁸. Do tego, gdy Kongregacja Soboru z wiosną roku następnego nie uwzględniła argumentów obrony egzempcji i ponowiła nakaz podporządkowania się do 6 miesięcy biskupa i kapituły warmińskiej arcybiskupowi gnieźnieńskiemu³⁹, wydawało się, że sprawa jest przesądzona.

Tymczasem biskup zwołał na dzień 10 stycznia 1635 r. synod do Lidzbarka celem uchwalenia *subsidium charitativum*. W związku z tym postanowiono, aby dla podkreślenia niezależności Warmii od metropolii gnieźnieńskiej wręczyć zebraną sumę pieniędzy nie kolektorom prymasa, ale „nuncjuszowi pa-

³⁷ *Epistolae 1584—1689* (XII 44).

³⁸ Tamże 45.

³⁹ ADWO, H XVI, 967.

pieskiemu, którego w zastępstwie Św. Stolicy Rzymskiej uznajemy za naszą głowę⁴⁰. A nuncjusz miał ją dopiero przekazać podskarbiemu koronnemu.

Losy egzempcji diecezji warmińskiej miały się rostrzygnąć w Rzymie. Tak arc. Węzyk, jak i biskup Szyszkowski z kapitułą uświadomili sobie, że decyzja papieska będzie miała znaczenie na dziesiątki lat, dlatego przygotowywali się do rozprawy z całą powagą. Prymasowi udało się zdobyć dla swej akcji przychylność króla Władysława IV, który niechętnym okiem patrzył na odrębności warmińskie i miał pretensję do bpa Szyszkowskiego, że go nie popierał w zamiarach wojennych przeciw Szwedom⁴¹.

Natychmiast biskup i kapituła warmińska zjednali sobie nowego nuncjusza papieskiego Mariusza Filonardiego. Dnia 16 maja 1635 roku złożył mu *homagium* kanonik warmiński Maciej Montanus, który razem z nuncjuszem studiował w Rzymie i przyjaźnił się z jego bratem Filipem, późniejszym kardynałem⁴². Nie trudno mu więc było przeprowadzić rozmowę z nuncjuszem na temat sporu o egzempcję i pozyskać jego poparcie. Dwa główne argumenty za podtrzymaniem egzempcji uczyniły wrażenie na nuncjuszu, a mianowicie, że Warmia różni się od metropolii gnieźnieńskiej „innymi zwyczajami, innymi obrządkami, innymi instytucjami i prawami dostosowanymi do charakteru samej ludności“, oraz że przez wprowadzenie statutów prowincji gnieźnieńskiej powstało by w diecezji „ogromne zamieszanie tak w sprawach cywilnych jak i kościelnych i zniweczenie całego dobrego porządku“.

Po ukończeniu przygotowań i wystawieniu dokumentów i pism oficjalnych, prymas wysłał do Rzymu swojego delegata w osobie ks. Stanisława Żychowicza, doktora praw, archidiacona kaliskiego i kanonika łowickiego. Jak się później okazało, nie był on zręcznym negocjatorem i znacznie ustępował w tym względzie pełnomocnikowi biskupa i kapituły warmińskiej⁴³.

⁴⁰ *Copiae litterarum* (D 127, 411, 417).

⁴¹ *Epistolae ab a. 1633 ad 1642* (ADWO, Ab XIV 60).

⁴² ADWO, H XVI, 967.

⁴³ *Epistolae 1633—42* (Ab XIV 60).

Był nim ks. Dominik Roncalli kanonik warmiński, Rzymianin z pochodzenia, dobrze obeznany ze stosunkami stolicy chrześcijańskiej i tajnikami dyplomacji, używany niejednokrotnie jako poseł przez króla Władysława IV. Obydwaj stanęli w Rzymie z początkiem lipca 1635 r.

Sprawa egzempcji diecezji warmińskiej toczyła się przed trybunałem papieskim przez kilka miesięcy. Niestety, nie znamy przebiegu tego procesu, ani bowiem archiwum arcybiskupie w Gnieźnie, ani archiwum diecezjalne w Olsztynie nie zawierają co do tego żadnych dokumentów. Jedynie z 3 listów ks. Roncalliego do kapituły warmińskiej dowiadujemy się o kilku szczegółach tej ważnej dla Warmii rozprawy⁴⁴.

Początkowo zanosilo się na sukces zabiegów ks. Żychowicza i już miało być wydane brewe papieskie, wcielające diecezję warmińską do metropolii gnieźnieńskiej. Ale ks. Roncalli zdołał temu zapobiec. Pełnomocnik prymasa popełnił błąd taktyczny, nie usiłując zjednać sobie potężnego kard. Barberiniego. Wykorzystał to ks. Roncalli, pozyskał sobie jego względy i od razu sprawa przybrała inny obrót. Kard. Barberini zdołał przekonać Urbana VIII, że zniesienie egzempcji diecezji warmińskiej pociągnęłoby za sobą obniżenie powagi Stolicy św. w Polsce. Egzempcja diecezji warmińskiej została więc uratowana, a dekret Kongregacji Soboru unieważniony.

Odtąd przez 90 lat diecezja warmińska zażywała w spokoju przywileju egzempcji. Również w w. XVIII zdołali go obronić biskupi warmińscy, a nawet utrwalić przez pozyskanie dla siebie przywileju krzyża i paliusza metropolitalnego. Dopiero w r. 1929 diecezja warmińska utraciła swój długoletni przywilej egzempcji.
